

POSTANOWIENIE

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie **A. B.**,
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 września 2016 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku **Sądu Okręgowego w T.**
z dnia 15 stycznia 2016 r.,
utrzymującego w mocy wyrok **Sądu Rejonowego w T.**
z dnia 16 czerwca 2015 r. ,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego A. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r., Sąd Rejonowy w T. uznał A. B. za winnego tego, że:

- I. w okresie od sierpnia 2008 r. do 5 sierpnia 2014 r. w T. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną J. B., tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności;
- II. w T. działając w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, w dniach 3, 4 i 5 sierpnia 2013 r. przemocą oraz groźbą użycia przemocy doprowadził żonę J. B. do obcowania płciowego w postaci stosunków analnych, tj. ciągu przestępstw z art.

197 § 1 k.k. i za to w myśl art. 91 § 1 k.k. i na podstawie art. 197 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone kary i jako karę łączną orzekł 4 lata pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzekł wobec niego zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się z J. B.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, ale Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2016 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wnieśli obrońcy skazanego.

Zarzucili oni temu wyrokowi:

I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 179 § 1 k.p.k. poprzez uznanie za bezzasadny przez Sąd Odwoławczy zarzutu apelacyjnego dotyczącego bezzasadności oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie osób wykonujących badania poligraficzne oskarżonego, w celu przeprowadzenia kontroli metody badawczej, którą posługiwał się autor opinii, sposobu rozumowania biegłego przy konstruowaniu wniosków opinii, a nadto ustalenia czy istniały możliwości „oszukania” wariografu przez osobę badaną, co zdaje się sugerować sąd pierwszej instancji, w uzasadnieniu wyroku zaś sąd odwoławczy przyjmując ten tok rozumowania przychylił się do tej tezy, w sytuacji gdy dowód z badania poligraficznego w istocie potwierdzający prawdomówność oskarżonego, winien zostać zweryfikowany w każdy możliwy sposób, a nade wszystko poprzez bezpośrednie przesłuchanie osób badających, szczególnie w sytuacji, gdy pokrzywdzona odmówiła poddania się takiemu badaniu, co w konsekwencji naruszyło prawo oskarżonego do obrony poprzez uniemożliwienie zadania spontanicznych pytań, skonfrontowania treści opinii pisemnej z materiałem uzyskanym na rozprawie;

b) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd Odwoławczy, za bezzasadny zarzutu dowolnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne ustalenie, iż A. B. w okresie od sierpnia 2008 r. do 5 sierpnia 2013 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją

żoną J. B., a nadto w dniach 3, 4 i 5 sierpnia 2013 r., przemocą oraz groźbą użycia przemocy, doprowadził ją do obcowania płciowego w postaci stosunków analnych, i aprobowanie w pełni sposobu poczynienia ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, który w istocie nie odpowiadał dyrektywom kontrolowanej zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonym w art. 7 k.p.k. i w konsekwencji dopuszczenia się także naruszenia reguły wyrażonej w cytowanym przepisie, pomimo że Sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, okoliczności wynikających z każdego z zebranych w sprawie dowodów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia dla winy oskarżonego, zastępując w pisemnym uzasadnieniu wyroku taką analizę, połączoną z dokonaniem wyczerpującej oceny zeznań świadków, którzy w istocie nie byli świadkami bezpośrednimi, a zdarzenia znali jedynie z relacji pokrzywdzonej, z dowodami w postaci opinii poligraficznej, ginekologicznej i psychologicznej, jedynie jednostkową oceną poszczególnych dowodów bez rozważenia ich we wzajemnym ze sobą powiązaniu, a także z dowodami ze zdjęć wykonanych w okresie rzekomego znęcania się nad pokrzywdzoną, podczas wypraw skazanego i pokrzywdzonej, zarówno na terenie kraju jak i innych państw, złożonych w trakcie postępowania odwoławczego wskazujących nie tylko na doskonałe relacje między nimi, ale i na ewidentne uczucie, łączące małżonków B.;

c) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 434 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez uznanie przez Sąd Odwoławczy, za bezzasadny, zarzutu dowolnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne ustalenie, że wnioski opinii ginekologicznej odnoszą się do braku obrażeń, które z punktu widzenia lekarskiego mogły nie powstać na skutek gwałtu i powołanie się w tej mierze na wypowiedź biegłej I. D., gdy tymczasem biegła odnosiła się do braku obrażeń sromu, które mogły nie powstać podczas normalnie odbytego stosunku analnego, a nie gwałtu, a w konsekwencji poprzez zaniechanie dokonania oceny tej okoliczności we wzajemnym powiązaniu z brakiem jakichkolwiek obrażeń na ciele pokrzywdzonej, które musiałyby powstać w sytuacji użycia przemocy wobec pokrzywdzonej, a nawet na skutek stosowania przez nią biernego oporu w trakcie domniemanego gwałtu (otarcia, zasinienia);

d) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowodu w postaci zdjęć przedłożonych w trakcie postępowania apelacyjnego w sposób jedynie formalny a następnie dokonanie oceny tych dowodów z jaskrawym naruszeniem normy art. 7 k.p.k., a nawet w sposób znamionujący nie zapoznanie się przez Sąd Odwoławczy z przedłożonymi zdjęciami, co doprowadziło do oceny tych dowodów w sposób sprzeczny z ich rzeczywistą treścią, które to naruszenia doprowadziły do skazania A. B. za przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k.

i wnieśli o uchylenie w całości wyroków Sądów obydwu instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Tak tylko można ocenić wszystkie podniesione w niej zarzuty.

Przekonanie o tym warunkują następujące okoliczności:

1. Nie ulega wątpliwości, że podstawą kasacji, obok uchybień określonych w art. 439 k.p.k., może być tylko „inne rażące (a więc równe im swoją rangą) naruszenie prawa”, i to tylko takie, które mogło mieć „istotny”, (to jest z pewnością, nie każdy) wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Równie niewątpliwe jest też to, iż - poza uchybieniami z art. 439 k.p.k. – to skarżący ma wykazać zaistnienie (w konkretnym przywoływanym przez siebie uchybieniu) obydwu kumulatywnie wymaganych przez ustawę tegoż cech, to jest, iż to uchybienie jest „rażące” i równocześnie mogło mieć „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 526 § 1 k.p.k.). Dopiero dopełnienie w kasacji tego nakazu czyni podniesiony w niej zarzut – co najmniej formalnie – poprawnym, a przez to i ustawowo dopuszczalnym. Jest to okoliczność pierwszorzędna w sytuacji w której kasację - wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 536 k.p.k. – Sąd Najwyższy, co do zasady, rozpoznaje (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przewidziane w tym przepisie wyjątki, uprawniające i zobowiązujące, ten Sąd do wyjścia poza granice kasacji i podniesione w niej zarzuty, *in concreto* z pewnością nie zaistniały. Oznacza to, że

Sąd Najwyższy mógł i powinien był rozpoznać tylko te zarzuty, które w kasacji obrońców podniesiono, i to jedynie w kształcie i formule w jakich to dokonano.

Tymczasem obaj obrońcy podnieśli w kasacji tylko zarzuty „rażącego naruszenia przepisów postępowania” i nie zarzucili (nawet tylko formalnie), iż te opisane w nich uchybienia mogły mieć „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tym samym nie dopełnili owego nakazu wykazania tych obydwu, kumulatywnie wymaganych przez ustawę, cech – tylko dopuszczalnych – podstaw kasacji. To, że podnieśli (w ostatnim akapicie uzasadnienia skargi), iż „skala istotnych naruszeń przepisów prawa postępowania karnego jednoznacznie dyskwalifikuje wyrok” owego wymogu z pewnością (z uwagi na ogólnikowość tej konkluzji i braku odniesienia do poszczególnych, podlegających ocenie, zarzutów kasacji) nie spełnia, tak jak i, następujące po zarzutach, stwierdzenie „iż zgłaszane naruszenia prawa „doprowadziły do skazania A. B. za przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k.”. To bowiem nie Sąd Okręgowy skazał A. B. za te czyny, dokonywał bowiem tylko kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti* w związku z wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelacją, i nie wyrok tego Sądu był (w świetle treści art. 519 k.p.k.), i mógł być, przedmiotem zaskarżenia kasacji.

2. Niezależnie od powyższych ocen stwierdzić też wypada całkowitą merytoryczną nietrafność zarzutów podniesionych w kasacji. Obrońcy podważali w nich rzetelność, a przez to i poprawność, przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli odwoławczej wyroku Sądu Rejonowego. Te ich twierdzenia byłyby procesowo skuteczne tylko wówczas, gdyby rzeczywiście zdołali wykazać, iż ta kontrola instancyjna, w zakresie wskazanych przez nich, w poszczególnych punktach wytykanych w kasacji uchybień, zarzutów apelacji, była dokonana w sposób rażąco naruszający obydwa, przywoływane w podstawach prawnych zarzutów kasacji, przepisy karnej ustawy procesowej, normujące zasady dokonywania kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.), Nadto, to wykazanie rażącego charakteru uchybienia tym przepisom nie mogło być wystarczające do uznania trafności tych zarzutów kasacji. Skarżący musieli bowiem też uprawdopodobnić możliwość istotnego wpływu takiego naruszenia tych przepisów na treść zaskarżonego wyroku.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście tak treści apelacji obrońcy oskarżonego, jak i treści rozpoznawanej kasacji prowadzi do oczywistego wniosku o braku podstaw do uznania słuszności tych zaprezentowanych w kasacji zarzutów.

Sąd Okręgowy bowiem w sposób prawidłowy dokonał kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*. Sporządził uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia w sposób należycie respektujący wymogi przywołanego przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Wskazał wszak dlaczego wydał taki wyrok i dlaczego uznał bezzasadność poszczególnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego. Twierdzenia skarżących o tym, iż ten Sąd rażąco uchybił treści przywołanych przez nich przepisów są całkowicie dowolne. Ich bezpodstawność warunkuje oczywisty fakt poprawnego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do wszystkich zarzutów apelacji. I tak do zarzutu z pkt 3. apelacji (przywołanego w kasacji w pkt I.a) Sąd Odwoławczy odniósł się na stronach 9 – 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, do zarzutu z pkt 1 apelacji (przywołanego w pkt I.b kasacji) na stronach od 2 do 8, do zarzutu z pkt 5 apelacji (przywołanego w pkt I.c kasacji) na stronach od 8 do 9. Rozważając tą przedstawioną przez Sąd Odwoławczy ocenę poszczególnych zarzutów apelacji nie sposób uznać by rzeczywiście była ona niepełna, nierzetelna i nieuprawniona. Skarżący w kasacji tak twierdzą, ale przedstawiona przez nich argumentacja jest ogólnikowa (por. zapisy na s. od 5 do 7 kasacji, jako wyłącznie stanowiące uzasadnienie omawianych w tym miejscu zarzutów kasacji) i w istocie nie uwzględnia tych argumentów, które przywołał Sąd Odwoławczy uznając bezzasadność poszczególnych zarzutów apelacji. Samo zaś niezadowolenie z tej oceny nie uzasadnia jeszcze zarzutów skarżących o jej niesłuszności.

3. Treść podniesionych w kasacji zarzutów w pkt. I a – c, a także przytoczonych w uzasadnieniu tej skargi w związku z tymi zarzutami stwierdzeń, pozwala też wnioskować o tym, że stanowią one również próbę skłonienia sądu kasacyjnego do przeprowadzenia kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*. Nie taka jest jednak funkcja kasacji. Jest ona wszak nadzwyczajnym środkiem odwoławczym przysługującym stronom (co do zasady) od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Stąd też podstawy kasacji są autonomicznie określone (jak to już podano wyżej), a służy ona tylko do

eliminowania z obrotu prawnego takich prawomocnych orzeczeń, które są dotknięte rażącymi uchybieniami. Kasacja nie może więc inicjować kolejnej kontroli instancyjnej, a takie intencje zdają się przyświecać skarżącym w rozpoznawanej sprawie. Nadto przedmiotem kasacji jest wyrok Sądu Odwoławczego zapadły w wyniku przeprowadzenia przez ten Sąd kontroli odwoławczej. Stąd zarzuty w niej podniesione mogą dotyczyć tylko tego orzeczenia. Można – co niewątpliwe – i w kasacji wytykać uchybienia wyroku sądu *meriti*, ale by było to procesowo skuteczne należy wykazać „przeniesienie” tych uchybień do orzeczenia Sądu Odwoławczego. Uczynić to można poprzez przywołanie konkretnych przepisów, które ten Sąd obraził „tolerując” owe uchybienia w zaskarżonym wyroku Sądu I instancji, pomimo ich wytknięcia w apelacji, bądź ustawowej konieczności uwzględnienia z urzędu. Ponadto, należy przywołać konkretną argumentację potwierdzającą ten stan rzeczy, nie zaś taką (jak ta *in concreto*) która jedynie czyni to pozornie. W istocie będąc i próbą powtórzenia zwykłej kontroli instancyjnej, i – po części – próbą obejścia zakazu podważenia wprost w kasacji zasadności ustaleń faktycznych.

5. Nie sposób też nie dostrzec tego, że te poszczególne (określone powyżej) zarzuty kasacji zawierają także stwierdzenia i przywołują przepisy wykazujące rzekomą rażącą obrazę przez Sąd Odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które w istocie tego zamierzonego celu osiągnąć nie mogą, już tylko ze względów formalnych.

W szczególności:

a) Zarzut z pkt 3 apelacji (do którego odnosi się zarzut z pkt I.a kasacji) został sformułowany wbrew rzeczywistym procesowym zaszłościom. W I.a zarzucie kasacji skarżący podnieśli „bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie osób wykonujących badania poligraficzne oskarżonego, w celu przeprowadzenia kontroli metody badawczej”. Niezależnie od tych argumentów, które słusznie przytoczył Sąd Odwoławczy uznając bezzasadność tego zarzutu (co jest niewątpliwe przy uwzględnieniu wyników tego badania, czasu jego przeprowadzenia i w ogóle rzeczywistej możliwości weryfikowania na ich podstawie wartości dowodowej poszczególnych zebranych w sprawie dowodów, w tym i zeznań pokrzywdzonej) zauważyć należy, iż ów przywołany wniosek dowodowy formułował zupełnie inną tezę dowodową, niż

ta podniesiona w zarzucie z pkt 3 apelacji i – po części powtórzona - w zarzucie I.a kasacji. Obrońca oskarżonego bowiem na rozprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w dniu 16 czerwca 2015 r. wnosił o „przesłuchanie w charakterze biegłego osoby przeprowadzającej badanie (a więc nie „o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków-funkcjonariuszy Policji obecnych podczas badania poligraficznego” – jak to było w zarzucie z pkt 3 apelacji, czy „osób wykonujących badanie” – jak to jest w zarzucie kasacji) na okoliczność, czy brak badania poligraficznego pokrzywdzonej miał wpływ na wynik badań dotyczących oskarżonego, a także, czy na wynik opinii mogła mieć wpływ okoliczność, że pożycie małżeńskie państwa B., co najmniej z obu stron nie układało się dobrze i mieliśmy do czynienia z tzw. wzajemnym znęcaniem” (k. 391). Pomijając to, że to ostatnie stwierdzenie jest jednoznacznie sprzeczne z prezentowanym w pkt I.b kasacji przez skarżących stanowiskiem o braku podstaw do uznania winy skazanego w zakresie znęcania się nad pokrzywdzoną i „doskonałych relacjach” między skazanym, a pokrzywdzoną, stwierdzić należy, iż wskazana w zarzucie z pkt I.a kasacji teza dowodowa bezzasadnie oddalonego wniosku dowodowego jest zupełnie inna. Z przytoczonej treści protokołu rozprawy z dnia 16 czerwca 2015 r. nie wynika, by ów wniosek dowodowy dotyczył świadków, bo dotyczył biegłego, i by był zgłoszony w celu „przeprowadzenia kontroli metody badawczej” (jak to ujęto w kasacji), bo w istocie – po to by zweryfikować możliwość wpływu wskazanych okoliczności (związanych z brakiem zgody pokrzywdzonej na badanie i złym pożyciem małżeńskim) na wynik badania. Nadto skarżący pomijają, że jako podstawę prawną oddalenia tego wniosku dowodowego Sąd wskazał przepis art. 201 (*a contrario*) k.p.k. „oraz art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. Tymczasem w zarzutach, tak apelacji, jak i kasacji, przepis art. 201 k.p.k. jest w ogóle pomijany, a jako naruszony wskazano przepis art. 170 § 1 k.p.k. – bez określenia którą konkretnie z wskazanych tam podstaw oddalenia wniosków dowodowych Sąd miałby naruszyć. Zważywszy na te zaszłości, a także samo uzasadnienie tego zarzutu apelacji (s. 5), czynienie w kasacji zarzutu I.a w treści w nim wskazanej jest tym bardziej pozbawione podstaw.

b) W zarzucie I.c kasacji skarżący wytykają Sądowi Odwoławczemu uchybienie także normom art. 2 § 2 i art. 4 k.p.k. w sytuacji, gdy obraży tych przepisów – w

aspekcie wskazanym w tym zarzucie kasacji – w apelacji nie podnosili. Niezależnie od tego, że obydwie przepisy statuują normy procesowe o charakterze generalnym, formułujące dyrektywy ogólne i jako takie nie mogą stanowić autonomicznych podstaw zarzutów odwoławczych (a w tej konfiguracji skarżący obrażę ich podnieśli, bo równocześnie nie przywołali, jako naruszonych, w związku z nimi przepisów regulujących konkretne obowiązki i uprawnienia sądu oraz stron procesu), to jeszcze w sytuacji, gdy w apelacji, w tej formule, ich w ogóle nie podnoszono, nie można w kasacji wytykać ich naruszenia w powiązaniu z (rzekomym) uchybieniem przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

c) Zapisy na stronach 8 i 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczące oceny zarzutu z pkt 5 apelacji wcale nie prowadzą do wniosku (a taki zaprezentowano w zarzucie I.c kasacji), że Sąd Okręgowy w swojej ocenie przeoczył, iż „biegła odnosiła się do braku obrażeń sromu”. Przeczy temu najwyraźniej fakt przytoczenia przez Sąd wprost tej wypowiedzi biegłej (s.9 uzasadnienia). Nadto nie sposób też w tym miejscu nie dostrzec, że skarżący w omawianym zarzucie – wbrew regule art. 410 k.p.k. – zupełnie abstrahują od tego jakie ustalenia faktyczne Sąd I instancji poczynił odnośnie okoliczności odbywania przez skazanego z pokrzywdzoną przypisanych mu jako przestępcze stosunków analnych i sposobu jego wówczas wobec niej zachowania (por. s. 7 i 8 uzasadnienia wyroku tego Sądu), które są wszak pierwszorzędne dla oceny znaczenia owego (eksponowanego przez skarżących) faktu „braku obrażeń”, a także od pełnej treści opinii biegłej I. D.(k 275-276 – także w zakresie zachowania pokrzywdzonej w toku badania i treści jej ówczesnej relacji).

5. Oczywiście chybiony jest również ostatni zarzut kasacji. Taką jego ocenę powodują następujące względy:

a) Sąd Odwoławczy nie uchybił treści art. 452 § 2 k.p.k. .Sami skarżący wytykając obrażę tego przepisu popadają w sprzeczność. Skoro Sąd przywołując ten przepis uwzględnił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego i dopuścił dowód z przedłożonych przez niego zdjęć (k. 505v) na wskazane we wniosku okoliczności, to żadną racjonalną miarą nie można uznać (niezależnie od możliwości powoływania się na ten przepis – w takich realiach jak te oceniane – jako na podstawę kasacyjną), że uchybił tej normie, i to w sposób rażący.

b) Twierdzenia o „jedynie formalnym przeprowadzeniu” dowodów z przedłożonych zdjęć są całkowicie dowolne w niekwestionowanej wszak sytuacji dopuszczenia przez Sąd tego wniosku dowodowego i dokonania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny znaczenia tego dowodu.

c) To, że Sąd nie podzielił przekonania skarżących odnośnie znaczenia tych zdjęć nie uprawnia jeszcze do przypisania temu Sądowi – w związku z taką, a nie inną, ale z pewnością, nie dowolną oceną tego dowodu – tego, że uchybił normie art. 6 k.p.k., a tak skarżący jednak czynią.

d) Brak jest też podstaw do zarzucenia Sądowi by, przy okazji oceny znaczenia tego dowodu, rażąco naruszył przepis art. 457 § 3 k.p.k. Takim zarzutem przeczą jednoznacznie zapisy zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na stronie 10. Tym bardziej, gdy ich analizę przeprowadzi się, tak w kontekście uwzględnienia tego co rzeczywiście te zdjęcia przedstawiają, jak i faktu, że obrońca zawniósł je jako dowód jedynie na to, że relacje pomiędzy małżonkami były poprawne i byli bardzo dobrym małżeństwem (k.505v). Niezależnie od tego, że temu by aż tak było zaprzeczył jednak sam skazany (por. k 187) i nawet w postępowaniu przed Sądem Rejonowym sam jego obrońca (co już przywołano), to jeszcze oczywiste jest, że sytuacje utrwalone na przedłożonych zdjęciach nie mogły samoistnie tak dalece zakwestionować ocenę obciążających dla skazanego dowodów, jako rażąco nietrafną, by – w konsekwencji - rzeczywiście podważać zasadności przypisania skazanemu sprawstwa przedmiotowych czynów.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońców skazanych.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.